

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 15279400003

U P O M I N E K

DLA PARAFIAN
I ZNAJOMYCH

Z OKAZJI 25-LECIA KAPŁAŃSTWA
KS. KANONIKA STEFANA GINALSKIEGO

DZIEKANA BIALSKIEGO
I PROBOSZCZA PARAFII
NARODZENIA N. M. P.
W BIAŁEJ.

(1912—10.XI.14—1937)

Piotr Skawinski Kallion
Biała Podlaska, 10.11.1937

U P O M I N E K

**DLA PARAFIAN
I ZNAJOMYCH**

**Z OKAZJI 25-LECIA KAPŁAŃSTWA
KS. KANONIKA STEFANA GINALSKIEGO**

**DZIEKANA BIALSKIEGO
I PROBOSZCZA PARAFII
NARODZENIA N. M. P.
W BIAŁEJ**

(1912 – 10.XI.14 – 1937)

Nihil obstat

AL. EJME JCM.

Siedlce, die 30.X. 1937.

Censor librorum.

Nr. 5380.

Imprimatur.
Siedlce, 3.XI. 1937

Vicarius Generalis
Episcopus Auxiliaris Podlachienis
C. SOKOŁOWSKI

pro Cancellario
E. PACEWSKI

L.S.



☐ Kościół parafialny (od frontu) p. w. Narodzenia N. M. P.
w Białej Podlaskiej.



Fragment wielkiego ołtarza w kościele Narodzenia N. M. P.
w Białej Podlaskiej.



Ksiądz kanonik Stefan Ginalski, dziekan i proboszcz par. Nar. N.M.P. w Białej



Fragment domu parafialnego z salą Akcji Katolickiej
(na tle kościoła Nar. N. M. P. w Białej Podlaskiej)

KRÓTKA HISTORIA KOŚCIOŁA i PARAFII p. w. NARODZENIA N. M. P. W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

Obecny, murowany, w stylu barokowym, kościół Narodzenia NMP. w Białej pochodzi z XVIII wieku. Kraszewski twierdzi¹⁾, że na tym miejscu musiała być stara cerkiew, przy której osiedlili się oo. bazylianie, sprowadzeni tu przez księcia Karola-Stanisława Radziwiłła w r. 1690. W „starożytnej Polsce” Michała Balińskiego czytamy, że „cerkiew ta ma sięgać XVI wieku” i że książę Karol Radziwiłł, sprowadziwszy bazylianów, „im kościół wymurował”.

¹⁾ „Obrazy z życia i podróży”, tom I.

Pamiętniki zaś bazylikańskie w tej sprawie tak oto mówią: Relikwie Św. Jozafata Kuncewicza pozostawały w kościele Św. Zofii w Połocku aż do zamieszek krajowych przy elekcji Augusta II, króla polskiego. Ponieważ bazylianie połoccy obawiali się, aby razem ze srebrną trumną Św. Jozafata (oszacowaną na 60.000 ówczesnych talarów) nie zaprzepaszczono i tego drogiego klejnotu, jakim były dla nich relikwie Św. Męczennika, uprosili księcia Karola Radziwiłła, aby one przyjął w depozyt do czasu, nim burza krajowa przejdzie. Radziwiłł chętnie i z radością zgadza się na to i sam, będąc ciągle na wojnie, Relikwie z sobą wozi, mając przy nich na straży jednego zakonnika — bazylijanina. Po skończonych zamieszkach umieszcza je w swej kaplicy zamkowej w Białej, nie chcąc ich wydać prawym właścicielom, pomimo że Prowincja Litewska OO. Bazylianów domagała się wciąż zwrotu zwłok świętych. Wobec tego oo. bazylianie musieli wytoczyć do Rzymu proces, prosząc o przynaglenie księcia Karola do zwrotu im drogiego depozytu. Stolica Apostolska miano-

wał delegatem Swoim do rozpatrzenia tej sprawy księdza Lascaris'a, infułata ołyckiego.

W r. 1743 zwołano do Dubna Kapitułę Bazylikańską, z udziałem delegata Papieskiego i księcia Karola Radziwiłła, gdzie sprawę tę załatwiono polubownie, a mianowicie: Książę Karol Radziwiłł aktem urzędowym zobowiązał się wystawić w Białej kościół ku czci i pomieszczeniu relikwii Św. Jozafata. Na utrzymanie oo. bazylianów, sprawujących nabożeństwo przy grobie Św. Męczennika, książę Radziwiłł ofiarował 21.410 złp. Prowincja zaś Litewska oo. bazylianów dała od siebie 50.000 złp. OO. bazylianie z Białej oddają te 71410 złp. księciu Radziwiłłowi, który wzamian za to daje im w zastaw majątek Cicibor, złożony z trzech wsi. Byłby napewno i kościół wybudował, lecz nie uczynił tego z powodu nietaktu prowincjała OO. Bazylianów. Oto bowiem w niedługim czasie po Kapitulie Dubieńskiej wysłała prowincjał do Cicibora swego komisarza z poleceniem, aby majątek odebrał od klasztoru białskiego i obrócił go na wspólny użytek OO. Bazylianów Prowincji Litewskiej, co delegowany komisarz skutecznił. Pokrzywdzeni ba-

zylianie bialscy, widząc, że nie mają utrzymania, wnoszą swe zażalenie do księcia Radziwiłła, prosząc dla siebie o nowe zasiłki. Książę, oburzony postępkami Prowincjała, wzięte 50000 złp. wypłaca prowincji Litewskiej OO. Bazyliańców, 21410 złp. oddaje przełożonemu OO. Bazyliańców Bialskich, zabiera sobie majątek Cicibor i mówi, że kościół już sami bazylianie mają zbudować. Długi czas upłynął, zanim bazylianie rozpoczęli budowę kościoła w Białej. Przez kilka lat zbierają ofiary na ten cel: czy to od magnatów i bogatej szlachty, czy też podczas misji, dawanych przez siebie po okolicznych parafiach. Budowa kościoła została rozpoczęta dopiero roku 1747 i trwała prawdopodobnie do roku 1759, jak o tym niezbicie świadczą autentyczne rachunki ks. Andrzeja Łodziejowskiego, superiora oo. bazyliaków bialskich, przechowywane w muzeum gimnazjalnym im J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Rachunki te sprawdzali w czasie swych wizytacji kolejni prowincjałowie bazylikańscy, umieszczając w nich odpowiednie adnotacje. Zamyka rachunki i budowę kościoła adnotacja prowincjała Nikodema Karpińskiego z 24.VI

1759 r.; według tych adnotacji budowa kościoła bialskiego kosztowała 46076 florenów. Z zapisku pod datą 8.II. 1748 r. można wnieść, że do budowy kościoła bazylińskiego przyczynił się głównie hetman ks. Michał Kazimierz Radziwiłł, Panie Rybeńku, zmarły w r. 1762, syn ks. Karola-Stanisława, fundatora pierwotnego kościoła. Cechy stylowe samej architektury obecnego kościoła wskazują również wyraźnie na połowę XVIII wieku, jako na czas jego powstania. Jest to typowy późno — barokowy kościół, trójnawowy, z transeptem, z dwoma wieżami od czoła i półkolistą absydą.

Ciało Św. Jozafata przeniesiono uroczyście do nowej cerkwi dopiero w roku 1765 i umieszczono je wysoko w wielkim ołtarzu; później przeniesiono je na ołtarz boczny w środku kościoła.

W r. 1861 znakomity malarz Józef Simler wymalował do tego kościoła ~~na~~ wadzwyczaj wartościowy obraz, przedstawiający chwilę zabójstwa i konania Św. Jozafata w otoczeniu wiernego mu duchowieństwa. Obraz ten O. Sofroniusz Trocewicz zgodził za 5000 rubli,

gdy atoli składki nie doszły tej sumy, Simler otrzymał zań tylko 3000 rubli.

Kościół jest pod wezwaniem Narodzenia N.M.P.; prawdopodobnie konsekrowany był przez biskupa Kijowskiego ks. Jędrzeja Chryzostoma Załuskiego. Z początku był tylko zakonnym, lecz później i parafialnym — unickim, jak świadczą przechowane dotąd księgi metryczne. Za patrona parafii uważany jest Św. Jozafat.

W jesieni 1874 (3) r. kościół jest świadkiem ohydneho barbarzyństwa moskiewskiego: oto nocną porą wywożą Moskale z kościoła do Rosji obraz Św. Jozafata, a następnie przy pomocy kilku duchownych prawosławnych trumnę ze zwłokami Św. Męczennika wynoszą sekretnie do podziemi cerkiewnych i tam ją zamurują. W styczniu 1875 r. kościół zamieniają na cerkiew prawosławną, szpecąc go przeróbkami i malowidłami w stylu bizantyjskim. Ołtarzy z kościoła nie usunięto, lecz jedynie zabito je deskami.

O losach parafian — unitów z Białej w „Martyrologium“ ks. J. Pruszkowskiego tak czytamy: „Do czasu, jak rząd rosyjski

ustanowił proboszczem w cerkwi bialskiej pobazylikańskiej Mikołaja Lewczuka, galicjanina apostatę, parafia unicka, licząca blisko 3000 dusz przeważnie spośród mieszczan, zmuszona była opuścić cerkiew swoją, przy której dotąd, jak przy twierdzy jakiej, we dnie i w nocy poczęło uwijać się zbrojne żołdactwo rosyjskie. Na namowy naczelnika Aleszki, aby unicy zapisywali się na prawosławie, gdyż bez cerkwi i religii będą bydłętami, — mieszczanie odpowiadali naczelnikowi śmiało, że dopokąd Bóg w niebie, dotąd i religia Jego będzie pomiędzy ludem na ziemi; jeżeli nie są już unitami z cerkwią, to są unitami z Bogiem, a przy Jego pomocy znajdą sobie świątynię i księdza i bydłętami nie będą". Co mówili, to samo i czynem stwierdzali, tłocząc się na ulicach w około maleńkiego kościołka Św. Anny w Białej.

Wypada tu także wspomnieć, że naczalstwo i błagoczynnyj pop bialski, podejrzewając dziekana i proboszcza bialskiego obrz. łacińskiego Stan. Strusia, nie tylko o moralne wpływy, lecz i sekretne zachęcanie ludu unickiego do oporu przeciw prawosławiu, — sprowadzili nań kilka komisyj

w sprawie przyjmowania unitów do kościoła łacińskiego i t.p. i wreszcie dekretem jenerał — gubernatora usunęli go od obowiązków dziekana i proboszcza bialskiego, wydalając go zupełnie z Białej. Biała została wybrana przez rząd rosyjski, jako punkt, od którego zamierzono rozpocząć urzędowe życie prawosławia na Podlasiu. Długo cierpiała ludność unicka pod zaborem ciemężców prawosławnych; częściowe odprężenie religijne nastąpiło po Tolerancji w r. 1905, aż wreszcie w roku 1915, po ucieczce Rosjan z Polski, nastąpiła zupełna wolność religijna. Po ustąpieniu Rosjan, w czasie okupacji niemieckiej w r. 1916, oo. bazylianie z Wiednia wydobyli z pod kościoła pobazylińskiego ciało św. Jozafata, zabierając je pod swoją opiekę.

W r. 1919, po wznowieniu diecezji podlaskiej, kościół został rekonceyliowany a w r. 1921 dekretem J. E. Ks. Dr Henryka Przeździeckiego, Biskupa Podlaskiego, przeniesiono tu parafię z długoletniej parafii bialskiej p. w. Św. Anny. Opustoszały po prawosławiu kościół pobazyliński zaczęto stopniowo doprowadzać do należytego stanu.

Podniesiono wieże, aby odpowiadały stylowi kościoła, postawiono parkan żelazny przed frontem kościoła, usunięto malowidła bizantyjskie, oraz dołożono starań, że w roku 1927 wrócił do kościoła rewindykowany z Rosji, wspomniany wyżej, obraz J. Simlera i umieszczony na razie w tym miejscu kościoła, gdzie ongiś stała trumna ze zwłokami św. Jozafata; koszty rewindykacji i odnowienia obrazu wyniosły 2247 zł. W ostatnich latach sprawiono do kościoła: organy, ławki, stalle, sedes dla celebransa, stacje Drogi Krzyżowej, zainstalowano całkowicie elektryczność i wreszcie w r. 1937 odnowiono gruntownie kościół zewnątrz wraz z całkowitym przełożeniem dachów; jako też zaopatrzone zakrytą w szafy. Ponadto obok kościoła zbudowano dom dochodowy wraz z mieszkaniem dla służby kościelnej i odpowiednią salą dla Akcji Katolickiej. Kościół jest zarejestrowany w urzędzie wojewódzkim, jako wspaniały zabytek architektoniczny.

Trzeba tu też nadmienić, że ongiś w bliskości kościoła pobazylińskiego był położony cmentarz grzebalny unicki, który

podczas budowy szosy warszawsko - brzeskiej w latach 1815 — 1825 został przecięty przez szosę, przeciwko czemu, jak niesie podanie, mocno zaprotestowali oo. bazylianie. Główny inżynier prowadzący szosę umarł nagle, co uważano za karę Bożą za sprofanowanie cmentarza i ciał pogrzebanych.

Na pozostałej części owego starego cmentarza grzebalnego stoi dziś kapliczka murowana.

W skład obecnej parafii Narodzenia N.M.P. (pobazylikańskiej) wchodzi następujące miejscowości: miasto Biała (na wschód od środka ulicy Reformackiej i Piłsudskiego), kol. Biała, kol. i maj. Białka, kol. Budziszew, wieś i maj. Cicibor Duży, wieś Cicibor Mały, wieś, kol. i maj. Grabanów, kol. Hola, kol. Julków, maj. Kozula, maj. Marcinów, kol. Rakowiska, wieś Sielczyk, wieś Sławacinek, osiedle Wł. Szudejki, kol. Sławacinek Mały, wieś, kol. i maj. Styrzyniec, wieś i maj. Terabela, maj. Wilczyn oraz kol. i maj. Zacisze. Wiernych w parafii jest około 6000 osób płci obojga.

Proboszczami tej parafii od chwili
wznowienia jej po wojnie wszechświatowej
byli: ks. kanonik Feliks Ostoyski, ks. prałat
Ludwik Romanowski i od roku 1929 niżej
podpisany

Ks. kanonik
STEFANGINALSKI

Biała Podlaska
w urocz. św. Józafata 14.XI.1937 r.

L i t a n i a

o św. Jozafacie B. M.

Do prywatnego odmawiania.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Jezu wysłuchaj nas.

Jezu przyjmij modły nasze.

Ojczy z nieba Boże—Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże — Zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże—Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże — Zmiłuj się nad nami.

Święta Mario—Módl się za nami.

Święci Apostołowie i Ewangelistowie
Pańscy

Święci Męczennicy i Męczenniczki

Święci Wyznawcy i Nauczyciele Kościoła św.

Święci Biskupi i Pasterze

Święci Zakonnicy i Pustelnicy

Święci Kapłani i Lewitowie

Módlcie się za n.

Święty Jozafacie
Święty Pasterzu białoruski
Święty Męczenniku Chrystusów
Obrońco prawdy
Pomnożycielu wiary świętej, prawdziwej
Wykorzenicielu błędów
Dozorco zbawienia owiec pilny
Kaznadziejo pobożności
Filarze jedności świętej
Ozdobo słowiańskich narodów
Patronie korony polskiej i wielkiego
Księstwa litewskiego
Różo wonna
Pochodnio gorejąca miłości Bożej
Pocieszycielu utrapionych
Zastępco ukrzywdzonych
Miłośniku zbawienia ludzkiego
Robotniku winnicy Chrystusowej
Pasterzu! któryś duszę swą dał za owce
Miłośniku chwały i ozdobo domów Bożych
Gromicielu złości
Prawdomówco nieustraszony
Nieprzyjaciół swych miłośniku
Złości nieprzyjaciół niepamiętający
Chwało i okraso zakonu św. Bazylego
Promotorze zgody i miłości narodu swego

M
ó
d
l
s
i
ę
z
a
n
a
m
i

Czuły przestrzegaczu w uporze trwających
 Módl się za nami.
 Za morderców swych się modlący
 Módl się za nami.
 W niebieskiej już ojczyźnie triumfujący —
 Przyczyn się za nami.
 Zastępcu cudowny w przygodach Ciebie
 wzywających — Przyczyn się za nami.
 Święty męczenniku! prosimy Cię, przyczyn
 się za nami.
 Aby nam Bóg raczył być miłościw,
 Aby ~~u~~nię świętą z kościołem rzymskim
 wzmocnić i utwierdzić raczył,
 Aby ojczyźnie naszej pokój i zgodę dać
 raczył,
 Aby nam odpuszczenie wszystkich grze-
 chów naszych dać raczył,
 Aby nas od wszelkich przygód niebez-
 pieczeństwa dusznego i cielesnego
 uchować raczył,
 Aby Kościół święty w wierze prawdziwej
 i jedności świętej zachował i bronił,
 Aby nam zdrowie, przedłużenie żywota
 i miejsce prawdziwej pokuty dać raczył,
 Synu Boży, racz nas wysłuchać.

Prosimy Cię, przyczyn się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przyjm prośby nasze.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przebacz winy nasze.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojciec nasz it.d. Zdrowaś Maria it.d.

Antyfona.

V. Sprawiedliwy jako palma zakwitnie.

R. Jako cedr na Libanie będzie rozmnożony.

V. Módl się za nami święty Jozafacie,

R. Abyśmy się stali godnymi uczestnikami
obietnic Chrystusowych.

MODLITWA.

Boże święty, mocny i nieśmiertelny,
przyjm prośbę dzieciak Twoich, a za przyczyną
błogosławionego Jozafata, który męczeńską ko-
ronę za Kościół Jezusa Chrystusa, Syna Twego
zdobył, racz łaskawie utrzymać nas w jedności
wiary z tymże Kościołem, abyśmy, czcząc i wy-
znając prawdy do zbawienia nam objawione,
mogli w przyszłym życiu otrzymać chwałę
Twoją. Amen.

Pieśń o św. Jozafacie B. M.

Święty Jozafacie, Kościoła ozdobo,
Jedności i zgody Patronie!
Pojednaj współbraci walczących z sobą
Na wspólnym Ojczyzny zagonie.

Zachowaj nam wolność wyznania tej wiary,
Za którą oddałeś swe życie.
Zbłąkanych szukałeś, pracując bez miary
I nocą i dniem i o świcie.

Niech gniazda rodzinne miłością zakwitną!
Ach, przynieś im szczęście i ciszę;
Niech trwożny ich żywot pociechą błękitną
Męczeńska krew twa ukołysz.

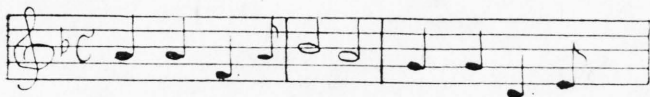
Wrogowie świętości do walki nas burzą,
Gdy Polsce pokoju potrzeba.
O! wspieraj nas, Ojczy, gdy złości za dużo:
My chcemy nie piekła, lecz nieba.

Błogosław naszemu i miastu i wiosce,
Gdy wstęgą miłości złączeni
W mozolnej o chleba i sól wspólnej trosce,
Nie byli zawiścią skłócen.

O Święty Biskupie, nadziemski Mocarzu,
Ciernistą swą prowadź nas drogą.
A kiedy na trawnym spoczniemy cmentarzu,
Niech w niebie nie braknie nikogo!
Amen.

Melodia do powyższej pieśni o' św. Jozefacie

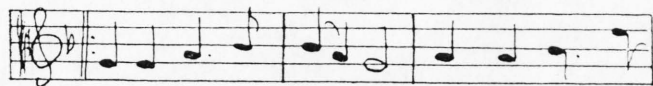
(ułożona przez ks. S. Ginalskiego).



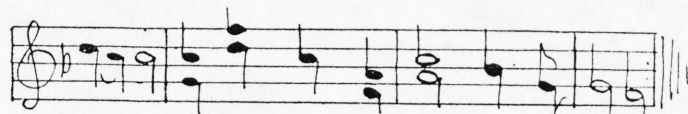
Święty Józefacie, Kościoła o-



zdoła , Jedności i zgody Patronie :



Pojednaj współbraci walczących ze



sobą Na wspólnym Ojczyzny zagonie

